Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 283. — ROK XXXIV.

WTOREK

18. PAZDZIERNIKA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY

KONTO CZEKOWE P. K. O WARSZAWA 140.055. ——— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ——— ADMINISTRACJA NR. 3344. ——— DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Sejm może być w tym tygodniu rozwiązany

Bieżący tydzień przyniesie ważne decyzje w polityce wewnętrznej. Pierwszą decyzją będzie uchwała Komisji kontroli długów państwowych, zwołanej przez marszałka Trąmpczyńskiego na 18 b .m., celem ratyfikacji i podpisania amerykańskiej pożyczki. Jeśli — co jest prawdopodobnem — Komisja uchwali, że bez ustawy sejmowej podpisać umowy pożyczkowej niema prawa, to rząd będzie musiał 1) albo dla otrzymania ustawy o pożyczce zwołać sesję sejmową, względnie zgodzić się na dalszy ciąg sesji nadzwyczajnej, odroczonej do 20 b. m., albo 2) Sejm rozwiązać i rozpisać wybory; 3) albo wreszcie pozbawić drobnym dekretem Komisję Kontroli długów, prawa podpisywania umów pożyczkowych. Pierwsza i trzecia ewentualność byłaby dla rządu w wysokim stopniu nieprzyjemna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Sejm skorzystałby z otwarcia sesji dla przeprowadzenia swych znanych i uzasadnionych postulatów politycznych, np. zniesienie pełnomocnictw, dekretu prasowego i rozporządzeń językowych. Zmiana zaś przez rząd ustawy o uprawnieniach Komisji Kontroli długów, byłaby kompromitującem dla państwa stwierdzeniem przed opinją świata faktu, że reprezentacja Sejmu i Senatu uważa załatwienie sprawy pożyczkowej przez rząd za nieprawne. Ponadto rząd naraziłby się na niebezpieczeństwo postawienia w stan oskarżenia przez Sejm przyszły.

Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że rząd przyspieszy rozwiązanie Izb i zaapeluje do przyszłej nowowybranej Komisji Kontroli długów. Przewiduje się, że sesja, której odroczenie kończy się 20 b. m. zostanie w tym dniu zamknięta, zaś w dniu 30 b. m. zostanie zwołana przez Prezydenta sesja zwyczajna jeszcze na dzień 13 listopada. W dniu 13-go listopada sesja ta zostanie odroczona do końca listopada, t. j. do dnia, w którym na podstawie Konstytucji gaśnie 5-letnia kadencja Izb. A zatem nie odbyłoby się już ani jedno posiedzenie obecnego Sejmu.

Oczywiście przy metodzie zatajania przed społeczeństwem planów rządowych i zaskakiwanie go niespodziankami jest zawsze możliwem, że z trzech ewentualności rząd wybierze najprędzej przez nas przewidywaną lub wynajdzie czwartą. Że rząd liczy się z pewną możliwością obrad sejmowych dowodzi fakt, iż ministerstwa otrzymały polecenie przygotowania budżetu na listopad. **Budżet ma wynosić 2300 miljonów do 2400 miljonów złotych.** Na podwyżkę uposażeń urzędniczych (w formie jeszcze nie ustalonej) minister skarbu przewiduje 120 miljonów zł. W roku bież. wynosiło 46 milj. złotych. W budżecie znajdować się będzie pierwsza rata umorzenia i oprocentowania pożyczki.

J. M.

——oo——

Warszawa. (Tel. wł.). W kołach politycznych **krążą uporczywe pogłoski,** których autentyczności nie można było jednak sprawdzić, **jakoby rząd nosił się z zamiarem rozwiązania parlamentu.** Wymieniano **nawet termin 25 października, w którym akt rozwiązania miałby nastąpić.**

Znamienne uchwały Z. L. N.

Warszawa. (Tel. wł.). Na posiedzeniu **Rady Naczelnej Z. L. N.** przy b. licznym udziale członków, po wysłaniu **telegramu do Ks. arcybiskupa Teodorowicza z okazji jego jubileuszu, poseł Głąbiński wygłosił referat o pożyczce. Uwagi jego wywołały głębokie wrażenie.**

Następnie przyjęto **następujące tezy zasadnicze:**

Państwo Polskie jest państwem narodowem, w którem władza zwierzchnia należy **niepodzielnie do narodu polskiego. Winno ono być państwem o jednolitem ustroju politycznym na całym obszarze.** Polska, jako państwo narodu w większości katolickiego **powinna ziścić zasady jaknajściślejszej współpracy z Kościołem katolickim.**

Polityka zagraniczna **musi być pokojową,** ale nie może **przeoczać niebezpieczeństwa, zagrażającego ze strony Niemiec. Armja** nie **może stać na usługach jednostek** i nie wolno jej używać do stronniczych rozstrzygnięć politycznych. Tylko **niezłomne i konsekwetne przestrzeganie zasad praworządności zdoła ocalić byt Rzplitej i ochronić ją od wstrząśnień.**

Wszystkie ziemie Rzplitej **powinny mieć konstytucyjnie zapewnioną reprezentację polską w parlamencie i ciałach samorządowych.**

Zmiany formy rządu nie wolno dokonywać w drodze gwałtu i naruszać w społeczeństwie poczucia sprawiedliwości. Prawa obu Izb **winny być zrównane** z zastrzeżeniem dla Sejmu **prawa pociągania rządu do odpowiedzialności parlamentarnej.** Władza prezydenta **winna być wzmocniona** przez uposażenie go **w prawo veta przeciw uchwałom parlamentu.** Ilość posłów winna być **wydatnie zmniejszona, proporcjonalność zniesiona, wiek podwyższony.** Skład Senatu powinien opierać się **na innych zasadach wyborczych** przy uwzględnieniu **przedstawicieli Kościoła oraz instytucyj naukowych, gospodarczych i społecznych.**

Dalsze tezy dotyczą **trybunału konstytucyjnego, niezawisłości sądownictwa, uwolnienia administracji od wpływów partyjno-politycznych, poprawy bytu urzędników oraz przeciwdziałaniu zalewowi żydowskiemu do szkół, rasy, literatury, sztuki, organizacyj robotniczych i t. d.**

——o:o——

Z. L. N. żąda zwołania Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.). Prezydqum klubu Zw. Lud. Narod. **wniosło na ręce marszałka Rataja pismo, domagające się zwołania posiedzenia Sejmu.**

——o:o——

Rakowski „po angielsku" zwiał z Paryża.

Paryż. (PAT.) Jak donosi „De Journal" **ambasador Rakowski miał zamiar wyjechać wczoraj wieczór z Paryża do Moskwy in cognito** nie zawiadamiając o swym wyjeździe **nawet ministra Brianda.** Jednakowoż mimo osobistych zabiegów **nie mógł uzyskać dla siebie żadnego miejsca w sleepingu przed upływem 5 dni.** Wobec tego opuścił on dziś Paryż **automobilem o godz. 6 rano** udając się do **Berlina. Wyjazd ambasadora nie dał okazji do żadnych incydentów**

„Wyzwolenie" na rozdrożu

Warszawa. (Tel. wł.). W niedzielę obradował w Warszawie **Zarząd główny „Wyzwolenia".** Po referacie organizacyjnym, wygłoszonym przez posła Bagińskiego, senator **Woźnicki wyłonił referat o sytuacji politycznej, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Ścierały się w niej poglądy zwolenników obecnego rządu i jego przeciwników.** Dyskusji nie zakończono i odroczono do poniedziałku.

10-lecie polskiego sądownictwa.

Warszawa. (PAT.) W dniu dzisiejszym sędziowie, **prokuratorja i urzędnicy okręgu warszawskiego obchodzili uroczystość 10 rocznicy wprowadzenia sądownictwa polskiego.** Uroczystość poprzedziło **nabożeństwo odprawione w kościele OO. Bazyljanów,** na którem byli obecni minister i wiceminister Car, **grono wyższych urzędników i t. d. Po nabożeństwie odbyła się w pałacu Paca** uroczysta **akademja.**

Źle się wybrała Litwa...

Głosy prasy francuskiej.

Paryż. (PAT.) Wiadomość o zwróceniu się Litwy do Ligi Narodów wywołała **szereg komentarzy w prasie francuskiej.** Na łamach „L'Oeuvre" H. Barde przyznaje, że Litwa **nie miała innego sposobu wyjaśnienia sprawy postawionej** obecnie na ostrzu miecza wobec **karygodnego swego zachowania względem Polski. Jest faktem niezaprzeczonym, iż Wilno jest de facto i de jure polskiem.** Konferencja ambasadorów i Liga Narodów **przyznały słuszność wcieleniu jego do Polski,** chyba, że Liga Narodów o ile uzna za stosowne wnieść całą sprawę na forum Rady potrafi **zarazem skłonić obydwa narody dopełniające się gospodarczo i politycznie do przejścia ze stanu wojennego do szczerej współpracy.** „Le Journal" oświadcza, że Polska zajęła Wilno dla tej prostej przyczyny, iż **miasto to jest rdzennie polskiem.** Wszyscy to wiedzą z wyjątkiem Litwy, która **źle się wybrała z zażaleniem do Ligi Narodów.** Liga będzie miała też sposobność **przypomnieć Litwie, że to właśnie ona gwałci zasady paktu Ligi** uważając siebie za pozostającą w stanie wojennym **z sąsiadem pokojowo nastrojonym.** W sprawie Kłajpedy Litwa postępuje również wbrew **prawom narodów zamykając dla handlu polskiego ujście** Niemna.

Rezerwy zbożowe tylko w b. zaborze pruskim.

Wobec zamiaru rządu koncentrowania zapasów żyta, a więc tworzenia t. zw. rezerw zbożowych **tylko na obszarze byłego zaboru pruskiego,** czego następstwem musi być przemiał żyta tego w miejscowych młynach, zainteresowane czynniki przemysłowe zwróciły się do rządu z wnioskiem o przeprowadzenie **analogicznej akcji również w województwach wschodniej Małopolski.** Wniosek ten był m. in. motywowany bardzo zadowalniającymi pod względem ilościowym zbiorami żyta na tym terenie w roku bieżącym.

OFICEROWIE SZWAJCARSCY U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 17 P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku oficerów szwajcarskich kap. Ammonna i por. Himma, którzy towarzyszyli zbiorom muzeum rappersvilskiego od Rappersvillu. Na przyjęciu obecni byli poseł szwajcarski z małżonką, minister Dobrucki, dyrektor departamentu sztuki Skotnicki, prezes miasta Słonimski, członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta. P. Prezydent dłuższy czas rozmawiał z oficerami szwajcarskimi, następnie P. Prezydent wraz z małżonką podejmowali gości herbatką.

——oo——

Praga. (PAT.) Minister Benesz w imieniu rządu czechosłowackiego przesłał rządowi albańskiemu wyrazy ubolewania z powodu zamordowania albańskiego posła w Pradze.

P. Patek podróżuje rzemiennym dyszlem

Moskwa. (PAT.). Poseł polski w Z. S. R. R. p. **Patek,** który obecnie wyjechał na Kaukaz, 11-go b. m. **przybył do Władykaukazu,** następnie **do Tyflisu,** odbywając podróż samochodem przez słynną z wojny gruzińskiej drogę. Po przybyciu do Tyflisu złożył wizytę **władzom federacji zakaukaskiej.** Tegoż dnia wieczorem postanowieniem komitetu ludowego spraw zagranicznych urządzono na cześć posła Patka **bankiet, w którym wzięli udział prezes centralnego komitetu wykonawczego zakaukaskiej federacji, prezes rady komisarjatu ludowego federacji zakaukaskiej oraz komisarz ludowy federacji zakaukaskiej i republiki gruzińskiej.** Podczas bankietu wygłoszono szereg przemówiej, na które odpowiedział poseł Patek, dziękując za serdeczne przyjęcie.

POTWORNA ZEMSTA EKSMITOWANYCH LOKATORÓW.

Onegdaj w nocy około 1 w nocy mieszkańcy ul. Bankowej w Łodzi zaalarmowani zostali strzałami rewolwerowymi i krzykami o pomoc dochodzącymi ze strychu jednego z domów. Kiedy udano się, aby nieść pomoc wzywającym zastano tam trzy osoby, leżące w kałużach krwi. Byli to właściciele domu: Walerja Brześciak, Wincenty Majtas i jego syn Bolesław. Ten ostatni zmarł w szpitalu.

Śledztwo wykazało, że dwóch lokatorów tego domu, a mianowicie 36-letni Szymon Ptak i 35-letni Wawrzyniec Wielogórski, podstępnie zwabili swe ofiary na strych, gdzie dokonali nad nimi krwawej masakry z zemsty za eksmisję. Przy aresztowanych znaleziono rewolwer i łom żelazny.

Otwarcie sesji parlamentu rumuńskiego

Bukareszt. (PAT.). W sobotę odbyło się tu **uroczyste otwarcie sesji parlamentu,**

PRYMAS POLSKI KS. KARDYNAŁ HLOND W ŁODZI.

Łódź. (PAT.) Z okazji poświęcenia nowo-wzniesionego kościoła OO. Salezjanów, bawi w dniu dzisiejszym w Łodzi prymas ks. kardynał Hlond, który przybył tu w sobotę wieczór. Ks. Prymas zamieszka w pałacu biskupim. W ciągu dnia dzisiejszego dostojnik kościoła dokonał aktu poświęcenia kościoła i zwiedził szereg instytucji kościelnych i społeczno-katolickich.

POLSKO-NIEMIECKA KONFERENCJA PRACY.

Berlin. (PAT.) Z inicjatywy dyr. międzynarodowego biura pracy, który jest jednocześnie przewodniczącym komisji doradczej dla sprawy pracy przy komisji mieszanej górnośląskiej **odbyła się nieoficjalna konferencja między p. Thomasem a dwoma członkami tej komisji,** delegatem rządu polskiego **ministrem Sokalem** i delegatem niemieckim dyrektorem ministerjalnym **Sitzleven.** W czasie konferencji ustalono, że **pierwsze posiedzenie owej komisji doradczej ma się odbyć w połowie stycznia 1928.** Komisja powyższa utworzona została **na podstawie paragrafu 566 konwencji górnośląskiej dotychczas jednak nie miała żadnej podstawy do odbywania sesji.**

KLĘSKA WYBORCZA SOCJALISTÓW WIEDEŃSKICH.

W dniu 15 b. m. we wszystkich koszarach austrjackich wojsk związkowych, odbyły się wybory mężów zaufania. **Socjalni demokraci** ponieśli przy tych wyborach **wielką klęskę i utracili niemniej jak 82 mandaty.** Chrześcijańsko-socjalny **„Wehrbund" otrzymał 154 mandaty.** W rezultacie socjalni demokraci ze swoimi 120-tu mandatami znaleźli się w mniejszości, ponieważ większość wynosi 134 mandaty.

Co słychać w Krakowie?

Kobieta przejechana przez samochód na śmierć!

Pędzące auto odrzuciło ją o 10 metrów w bok. — Zgon ofiary nastąpił natychmiast wskutek złamania obu nóg, krwotoku wewnętrznego wstrząsu mózgu i ciężkich ogólnych obrażeń.

Wczoraj w niedzielę koło godziny 6 wieczór Komenda policji na m. Kraków oraz stacja Pogotowia ratunkowego zostały zaalarmowane, że tuż koło rogatki wielickiej leżą na ulicy **zwłoki jakiejś kobiety**, elegancko ubranej, mogącej liczyć około 20 lat. Krótki raport IV-go Komisarjatu w Podgórzu podawał jako przyczynę tragicznego wypadku **prawdopodobne przejechanie przez samochód. Wiadomości okazały się istotnie prawdziwe.**

Jak stwierdzono, o godzinie 17.40 szofer **Michał Łukasik,** (zamieszkały przy ul. Zgody L. 17), prowadził samochód osobowy, należący do Zakładów garbarskich na Zabłociu. W momencie, gdy auto znalazło się **przy rogatce wielickiej, wpadła pod wóz, czy też została najechana Julja Rołkówna, licząca l. 22, hafciarka, zamieszkała przy ul. Kremerowskiej 6. Najechanie było tak gwałtowne, że ofiara wypadku została odrzucona o 10 metrów w bok** i w kilku minutach wyzionęła ducha. Lekarz Pogotowia oraz Dr Służewski stwierdzili **złamanie obu nóg, wstrząs mózgu, krwotok wewnętrzny, oraz liczne, ciężkie obrażenia na całem ciele,** co wywołało natychmiastową śmierć Rołkównej. **Szofera przytrzymano.** Dochodzenia prowadzi Komisarjat policji w Podgórzu. Jedni ze świadków stwierdzają, że auto jechało w szalonym pędzie, a drudzy winę wypadku przypisują Rołkównie, która niebaczna na sygnały, wpadła pod samochód. **Zdaje się przeważać opinja, że szofer jechał stanowczo za prędko, o czem świadczy siła uderzenia i odległość odrzucenia ofiary wypadku.** Energiczne dochodzenia policyjne w toku.

Zaznaczyć należy, że w ciągu ostatnich kilku dni, zaszło w Krakowie wiele wypadków przejechania; winno to spowodować powołane czynniki do uregulowania komunikacji samochodowej i bezwzględnego karania nieostrożnych szoferów.

Szkoła przemysłu art. otrzyma własny gmach.

(I.) Jak się dowiadujemy, na skutek niezmordowanych zabiegów dyrektora Szkoły sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego w Krakowie, p. **Jana Raszki,** Ministerstwo robót publicznych wstawiło do projektu budżetu **na rok 1927/8 kwotę zł. 500.000 na pierwszą serję robót około budowy własnego gmachu Szkoły przemysłu artystycznego.** Gmach stanie **na przedłużeniu ul. Krupniczej pod parkiem Dr Jordana i obejmie przestrzeń 7.000 m. kw.** Miejsce to uważa Ministerstwo za bardzo pomyślnie obrane, a warunków, pod jakiemi magistrat m. Krakowa decyduje się oddać plac pod budowę, Ministerstwo nie traktuje jako niekorzystnych, tem więcej, że idzie narazie o nieodkładanie terminu rozpoczęcia budowy.

HISTORJA SZKOŁY.

Tak więc pożyteczna ta i głośna już w Polsce, a nawet za granicą uczelnia zawodowa, **otrzyma wkrótce własny budynek.** Z tej okazji warto pokrótce chociaż skreślić historję Szkoły, która przechodziła dziwne koleje. Początek jej sięga roku 1890, kiedyto przy „c. k. wyższej szkole przemysłowej w Krakowie“ powstał staraniem m. Krakowa **oddział artystycznego przemysłu,** obejmujący **malarstwo i sztukaterję w zakresie rzemiosła.** Do zmodernizowania tego oddziału przyczynił się już wówczas p. **Jan Raszka, wybitny artysta-rzeźbiarz i artysta-malarz,** który po ukończeniu Akademji Sztuk Pięknych w Wiedniu pracował dłuższy czas jako malarz-dekorator w szeregu kościołów, głównie na Śląsku.

P. Raszka, powołany na profesora w r. 1902, za dyrekcji ś. p. Rottera, wniósł w r. 1907 memorjał do władz szkolnych w sprawie **zreorganizowania tego oddziału na wzór wiedeńskiej „Kunstgewerbeschule“.** Sprawa stanęła na martwym punkcie ze względu na panujące wówczas prądy austrjackie, aby całą sztukę stosowaną scentralizować w Wiedniu i w ten sposób stworzyć **specjalny typ austrjackiej sztuki stosowanej.** Zasadniczy zwrot zanaczył się dopiero po interwencji **posła Wodzimierza Tetmajera,** który z całą życzliwością odniósł się do projektu prof. Raszki i podjął w Wiedniu odpowiednie starania, tak że **na parę dni przed wybuchem wojny światowej program oddziału Szkoły krakowskiej został ujęty w ramy szkoły wyższej,** co świadczy, że rząd austrjacki chciał krakowską i wiedeńską uczelnię zawodową postawić na poziomie akademickim. Z powodu wybuchu wojny program ten został wprowadzony w życie w r. 1918 i wówczas to wyższa Szkoła przemysłowa otrzymała Wydział przemysłu artystycznego, jako czwarty z rzędu dział naukowy, a w trzy lata później wydział ten został przekształcony na **samodzielną szkołę. Od stycznia 1927 urzędowa jej nazwa brzmi: Państwowa Szkoła sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego.**

ORGANIZACJA. — FREKWENCJA.

Szkoła ma na celu wychować artystycznie wykształcone, a technicznie do współczesnej wyżyny artystycznego rękodzieła doprowadzone siły, zdolne do pierwszorzędnej twórczości. Uczeń przechodzi **najprzód szkołę ogólną, dwuletnią** (nauka o formach, pismo i heraldyka, studjum natury, studjum aktu, anatomja, ćwiczenia zawodowe w warsztatach, historja sztuki, historja stylu, nauka o rzutach, cieniach, perspektywa, chemja przemysł., nauka przemysł.-kupiecka itd.), poczem dostaje się do **szkół specjalnych, gdzie nauka trwa 2—3 lata.** Są to: 1) szkoła **architektury wnętrz,** 2) **malarstwa dekoracyjnego,** 3) szkoła **grafiki,** 4) szkoła **tekstylna,** 5) **szkoła rzeźby dekoracyjnej,** 6) szkoła **ceramiki.** Nadto funguje 2-letni kurs garncarsko-kaflarski i publiczna sala rysunków. **W projekcie jest utworzenie szkoły specjalnej metalowej, malarstwa kościelnego, teatralnego, szklarstwa i warsztatu zabawkarskiego.**

Frekwencja Szkoły jest ogromna. **W bieżącym roku szkolnym przyjęto ponad 200 uczniów i uczenic. Wielu zgłoszeń nie mogła Dyrekcja uwzględnić z powodu braku pomieszczeń.** Co do cenzusu naukowego, to są tam absolwenci 7 kl. szkoły powszechnej, abiturjenci gimnazjalni i **ludzie ze skończonemi studjami uniwersyteckiemi.** Szkoła liczy **ponad 50% maturzystów** i takich uczniów, co skończyli przynajmniej 6 klas szkoły średniej. Uczniowie Szkoły rekrutują się **ze wszystkich wojew. Państwa,** a nawet z Litwy, Czech i Słowaczyzny. Uczeń, który chce opanować cały, obszerny materjał naukowy, musi pracować wiele. Na każdym kursie jest **40—46 godzin zajęcia tygodniowo.** Absolwenci szkoły objęli już wiele odpowiedzialnych placówek w szkołach przemysłowych i szeregu uczelni na całym obszarze kraju.

Nowy wypadek paraliżu dziecięcego.

Jak się dowiadujemy, okręgowy Związek Kas Chorych skierował do szpitala św. Łazarza w Krakowie na oddział chorób nerwowych **4-letniego chłopca z Włoszczowej (wojew. kieleckiego) dotkniętego chorobą Heine-Medina.** Wypadek nie jest ciężki a prymarjusz oddziału doc. dr. Artwiński spodziewa się wyleczenia chłopca. Dwoje dzieci chorych na paraliż przedniego rdzenia rogów, które pozostawały na oddziele neurologicznym opuściło w tych dniach szpital. **Dzieci zostały częściowo wyleczone, a pewne porażenie kończyn może ustąpić przy dalszych zabiegach leczniczych w rodzaju masażu i elektryzacji.**

Ponieważ **we Włoszczowej miało zajść kilko wypadków tej choroby,** przeto doc. dr. Artwiński zwrócił się do naczelnego fizyka miejskiego w Krakowie dr. Owsińskiego, z prośbą, by fizykat stwierdził ilość zachorowań dzieci we Włoszczowej za pośrednictwem odnośnego lekarza powiatowego w województwie kieleckiem. **Choroba Heine-Medina pojawia się nadal tylko w sporadycznych wypadkach w roku** bieżącym mimo epidemji w sąsiednich państwach nie zaznaczyła się u nas większa ilość zachorowań niż po inne lata.

Lektoraty na Uniw. Jag.

W bieżącym roku akademickim prowadzą lektoraty następujący lektorzy i lektorki: język łaciński dr. Skimina, grecki dr. Schnayder, francuski St. Bernerd, włoski pani dr. Nucci, angielski M. Dziewicki, niemiecki J. Ippoldt, rosyjski P. Wichrow, ruski (ukraiński) dr. Ziłyński, czeski i słowacki dr. Suchy, serbsko-chorwacki dr. Francic, bułgarski dr. Taszycki, litowski St. Szwejkowska, węgierski dr. Kappel, hebrajski dr. Stein, międzynarodowy W. Jezierski, kartografja i stenografja St. Korbel.

Lektorat języka hebrajskiego obejmuje: język hebrajski dla początkujących (morfologja) i dla zaawansowanych ze szczególnem uwzględnieniem form pobiblijnych: w program wchodzą nadto wyimki z Miszny treści historycznej. P. Jezierski w swoim lektoracie uwzględnia **problem międzynarodowego języka pomocniczego** i środki jego rozwiązania oraz zasady międzynarodowego języka pomocniczego „Interlingua“ („Latino sine flexione“).

Wykłady w Szkole Nauk Politycznych.

przy Wydziale prawa Uniw. Jagiellońskiego objęli w roku szkolnym 1927/28:

1) Prof. Uniw. Jag. Dr Michał **Rostworowski:** Liga Narodów (godz. 25). 2) Asyst. U. J. Dr Maciej **Starzewski:** Prawo konstytucyjne porównawcze (godz. 30). 3) Prof. Dr Zygmunt **Sarna:** Prawo konsularne (godz. 30). 4) Dyr. Wacław **Konderski:** Zagadnienia gospodarcze (godz. 25). 5) Prof. U. J. Dr Władysław **Szajnocha:** Bogactwa kopalniane Polski (18 godz.) 6) Prof. U. J. Dr Roman **Dyboski:** Polityka zagraniczna i wewnętrzna W. Brytanji (godz. 25). 7) Doc. U. J. Dr **Paneyko:** Samorząd porównawczy (godz. 25). 8) Prof. U. J. Dr Stanisław **Gołąb:** Kodyfikacja (godz. 10). 9) Prof. U. w Lublinie Dr **Górski:** Reforma agrarna (godz. 15-ta). 10) Prof. U. w Nancy Dr **Lalouël:** Histoire diplomatique de l'Europe (godz. 24).

21.000 przestępstw we wrześniu.

W ciągu września b. r. zanotowano 21.000 przestępstw na terenie województwa krakowskiego. I tak wypadków **zdrady głównej i innych przestępstw politycznych zarejestrowano 18 cie,** buntu i oporu władzy 2, dezercji 16, zakłócenia spokoju publicznego 9, włóczęgostwa i żebraniny 218, fałszerstwa pieniędzy i dokumentów 4, **rabunku 9, morderstwa i zabójstwa 16, w tem dzieciobójstwa 6, rozmyślnego podpalenia 8, przestępstw przeciwko moralności 73,** pobicia 486, **porzucenia dziecka 10, wszelkiego rodzaju kradzieży,** jak kolejowych, mieszkaniowych, sklepowych, kieszonkowych i t. d. 2 tysiące 333, oszustwa 295, wymuszenia 7, sprzeniewierzenia 52 paserstwa 29, lichwy i paskarstwa 159, **hazardu karcianego 7,** przekroczeń przepisów sanitarno - administracyjnych 5 tysięcy 893, przekroczeń przepisów handlowo administracyjnych 1361, przekroczeń meldunkowych 297, **opilstwa 988,** krzywoprzysięstwa jeden, ucieczki aresztantów 1 i t. d.

Niezależnie od statystyki przestępstw należy zaznaczyć, że w ciągu września b. r. zaszło na terenie województwa krakowskiego **49 pożarów przypadkowych, 13 samobójstw, 40 nieszczęśliwych wypadków, w tem 17 śmiertelnych i 4 wypadki zaginięcia osób.**

———oo———

P o n i e d z i a ł e k 17-go: św. Jadwigi wd., św. Małgorzaty Al.

W t o r e k 18-go: św. Łukasza ew., św. Juljana, pustelnika.

W t o r e k 18-go: Wschód słońca o godz. 6.05, zachód o godzinie 16.45.

———ooo———

WYJAZD ZAGRANICĘ OFICERÓW. Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało nowe przepisy w sprawie wyjazdu zagranicę oficerów. Zgodnie z nowemi przepisami oficerom w stanie spoczynku oraz w rezerwie niepowołanym do służby czynnej zezwoleń na wyjazd zagranicę udzielają dowódcy O. K. Podania oficerów będących w stanie nieczynnym na wyjazd zagranicę w sprawach prywatnych mają być kierowane do tego organu M. S. Wojsk., który administruje sprawami personalnemi danego oficera. Podania emerytów i oficerów rezerwy do O. K. idą przez właściwą komendę uzupełniającą. Odjazd, datę zamierzonego powrotu i powrót oficerowie meldują przez P. K. U. W ciągu dni 14 oficerowie zagranicą mają się zameldować w konsulacie polskim i podać zmianę każdorazowego pobytu.

WYSŁUŻENI PODOFICEROWIE — DO SŁUŻBY CYWILNEJ. Ministerstwo Spraw Wojskowych utworzyło przy biurze personalnem komisję dla kwalifikowania wysłużonych podoficerów na otrzymywanie stanowisk w państwowej służbie cywilnej. Podania zainteresowanych oficerów winne być skierowywane do biura personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

BIBLJOTEKA DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO w Krakowie, powstała w roku 1925 z inicjatywy Garnizonowego Komitetu Opieki nad żołnierzem, a szczególnie prezesa sekcji bibljoteki p. Czerneckiego J., pod kierownictwem kpt. Rudolfa, który też prowadził bibljotekę do końca czerwca 1926 r. Bibljoteka liczyła wtenczas 1539 dzieł, a 2385 tomów przy ilości 120 czytelników. Bibljoteka powstała po większej części dzięki ofiarności wielu firm i osób prywatnych, które dostarczyły bezinteresownie większej ilości książek. Bibljotekarzem jest od marca b. r. por. Wacław Malinowski. Od tego czasu zwiększyła się bibljoteka o 100 tomów, zaś wzrost czytelników o 40.

Dwoje dzieci leczonych w szpitalu krakowskim, częściowo uzdrowionych, wróciło do domów.

O ULGI PODATKOWE. Wobec zamiaru Ministerstwa Komunikacji zniesienia ulgi taryfowej, przyznanej fabrykantom mebli giętych przy wywiezieniu zagranicę 600 ton towaru, Związek Przemysłowców w Krakowie wystosował do Instytutu Eksportowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu umotywowany memorjał. Przemysłowcy wykazują w nim konieczność utrzymania ulgi, względnie usunięcia przepisu co do warunków zastosowania ulgi.

NAPIŁ SIĘ JODYNY ZAMIAST WÓDKI. Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj w dwóch wypadkach bójek w czasie zabaw. Na jednej z nich, Feliks Dubas, wypił przez pomyłkę zamiast wódki jodyny. Lekarz Pogotowia przepłukał mu żołądek.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. P. Helena Oleszkówna, zam. w Czulicach zgłosiła w policji, że dnia 15 bm. w Rynku Gł. obok pomnika Mickiewicza skradziono jej kosz z garderobą wartości 120 zł. — Piotrowi Szczurkowi woźnemu Bibljoteki Jagiellońskiej skradziono z niezamkniętego mieszkania w czasie nieobecności domowników 1 ubranie męskie wartości 160 zł. — P. Stanisławowi Czernemu skradła jego służąca Marja Walas bieliznę wartości 150 zł. poczem zbiegła. — Inż. Kitzlerowi podczas koncertu w Starym Teatrze skradziono z kieszeni spodni portfel z 30 zł. i dokumentami.

———oOo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Człowiek i nadczłowiek“.

Wtorek: „Koniec Mistres Cheyney“.

Środa: „W pętach“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Poniedziałek: „Paganini“ występ M. Wawrzkowicza.

Wtorek: „Paganini“ występ M. Wawrzkowicza.

———o : o———

PRACA CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNA

KOŁO STUDJÓW CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁ.

Staraniem „Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych“ przy Ch. D. w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 17 października b. r. o godz. 7 wieczór w sali Domu Związkowego przy ul. A. Potockiego L. 11, VI. Wieczór dyskusyjny. Zagai „Wieczór“ redaktor „Głosu Narodu“ Józef Warchałowski na temat: „Polska ustawa przemysłowa“.

———oo———

KURS OŚWIATOWO-SPOŁECZNY N. T. „POLSKA WSPÓŁCZESNA“.

Krakowskie Koło Związku Senjorów „Odrodzenia“ urządza kurs oświatowo-społeczny n. t.: „Polska Współczesna“ pod kierownictwem dra Józefa Walczewskiego. Kurs rozpoczyna się we wtorek, dnia 18 października wykładem ks. red. **Jana Piwowarczyka: „Życie religijne w Polsce“** (2 godziny). Wykłady odbywają się w sali konferencyjnej w Domu przy ul. Potockiego 11 od godz. 7—9 wieczór. Pożądany jest liczny udział w kursie członków katolickich stowarzyszeń krakowskich.

Z życia organizacyj chrześć.-społ. w Tarnowie.

Dwa zgromadzenia.

Mimo bardzo trudnych warunków coraz lepiej rozwija się w Tarnowie praca chrześcijańsko-społeczna, której ośrodkiem jest **sekretarjat chrześcijańsko-robotniczy i redakcja tygodnika „Nasz Głos“.** Duszą organizacji chrześcijańsko-społecznych jest ks. rektor Rzepka, oraz pp. **Poręba,** redaktor „Naszego Głosu“ i **Turek,** sekretarz robotniczy. Dużem powodzeniem cieszą się chrześcijańskie związki zawodowe, które mimo wywrotowej działalności socjalistów, komunistów i hodurowców, zdołały skupić wielki zastęp robotników w Tarnowie i zwycięsko walczą o polepszenie położenia robotników. W ostatnich czasach do chrześć. związków zawodowych przystąpiła część robotników, zatrudnionych przy budowie państwowej fabryki związków azotowych w Dąbrówce (t. zw. Nowy Chorzów). W piątek 14 b. m. odbyło się zebranie tych robotników, na które przybył prezes centrali chrześć. związków zawodowych, **p. poseł Puchałka** z Krakowa. Zgromadzenie zagaił p. red. Poręba, poczem p. Puchałka wygłosił obszerny referat o programie chrześć. związków zawodowych. W dyskusji przemawiał p. Turek, a kilku robotników poruszyło różne miejscowe sprawy. Po wyjaśnieniach ze strony referenta, uchwalono rezolucje w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Dąbrówce, w sprawie budowy mostu na Białej, oraz w sprawie terminu wypowiadania z pracy. Zgromadzeni serdecznie dziękowali p. Puchałce za przybycie i za uświadomienie ich o wielu sprawach aktualnych i organizacyjnych.

Obok chrześć. związków zawodowych zyskuje w Tarnowie coraz więcej sympatyków organizacja polityczna Ch. D., która również w piątek w godzinach wieczornych odbyła zebranie w sali „Gwiazdy“ przy udziale p. Puchałki. Zgromadzeniu temu przewodniczył **ks. rektor Rzepka.** Po referacie p. posła na temat obecnej sytuacji w państwie, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Bałut, **ks. Rzepka i Turek.** Mowcy wyrażali uznanie dla działalności Ch. D. Stronnictwo to jest specjalnie powołane do łagodzenia walk partyjnych i konfliktów społecznych i ono też musi pozostać rdzeniem grupy centrowej w Sejmie, bez której poważna praca parlamentarna nie jest do pomyślenia. Poruszono też na zebraniu sprawę taktyki stronnictw umiarkowanych na najbliższą przyszłość. Zebranie zakończyło się o godz. 9 i pół wieczorem.

„Niebieski ptak“ przed sądem

2½ roku więzienia za kradzieże i oszustwa.

Antoni Krasa, liczący lat 22 stawał przed II. Senatem sądu okręgowego karnego w Krakowie, oskarżony o szereg kradzieży, popełnionych w Gnieźnie, Krakowie, Poznaniu itd., tudzież o zbrodnię oszustwa popełnioną na szkodę 8-miu osób, w rozmaitych miastach. Oskarżony okazał się nadzwyczajnym reżyserem, **każdą bowiem kradzież lub oszustwo przygotowywał zgóry z niesłychanym sprytem.** Marję Piętkówną skłonił rozmaitemi obietnicami do tego, iż z Poznańskiego przyjechała do Krakowa, płacąc bilet także i Krasie. W Krakowie „elegancki“ młodzieniec **wyłudził swej towarzyszce 2 kwity bagażowe, wodził ją po restauracjach, a w międzyczasie złożone w garderobie kolejowej rzeczy (duży kosz i walizkę) podjął i ukrył. P. Piętkównę podprowadził wreszcie pod pasaż Bielaka, kazał jej czekać, a sam drugiem wyjściem się ulotnił.** Innym razem podał, że go w czasie podróży koleją okradziono i że nie ma na dalszą podróż, że jest ajentem firmy Hartwig w Poznaniu i krewnym bratowej Bolesława Kreba, że jest w ostatniej nędzy i niema z czego żyć, że potrzebuje pieniędzy na pogrzeb swej siostry nauczycielki i t. d. i pod tym pretekstem ponaciągał szereg osób na mniejsze i większe kwoty. Krasa twierdził w dochodzeniach policyjnych, że do kradzieży na rzecz Piętkówny namówił go Leon Kamieniarczyk oraz że **skradzione jej przedmioty sprzedał za 17 złotych Helenie Kowalskiej.**

Na rozprawie przesłuchano licznych świadków i odczytano dokumenty zawnioskowane przez Prokuraturę. Osk. Krasa nie umiał wyjaśnić całego szeregu istotnych okoliczności, dawał odpowiedzi nieprawdopodobne, odpierane przez świadków. Wobec tego sąd nie dopuścił żadnych dalszych świadków, **uznał Krasę winnym zbrodni kradzieży i oszustwa i zasądził go na 2½ roku ciężkiego więzienia, zaś osk. Kamieniarczyka i Kowalską uwolnił od winy i kary, nie dając wiary oskarżeniom Krasy.**

Przewodniczył senatowi s. o. s. Dr Kaczmarski, wotowali s. s. o. Dr Cieślewski i sso. Sośnicki. Oskarżał prok. Golik.

—o:o—

Zebranie organizacyjne Banku Spółdzielczego w Makowie

Dnia 16 b. m. odbyło się w Makowie w sali tamtejszego „Sokoła“, **zebranie organizacyjne** członków nowozałożonego powiatowego **Banku Spółdzielczego** z nieogr. odpow. Na rozesłane zaproszenia zgromadziło się około 300 najpoważniejszych przedstawicieli powiatu, reprezentujących **16 gmin okolicznych.**

Zebranie zagaił i w dalszym ciągu nu przewodniczył burmistrz Makowa p. **Skupiński,** który powołany troską o dobro powiatu i jego obywateli, podjął z nimi wspólną myśl zorganizowania w Makowie silnej organizacji finansowej. W zebraniu tym wzięli udział zaproszeni goście z Krakowa, delegat p. **radca Jan Wolny, prezes pokrewnego Banku Spółdzielczego z p. dyr. Romanem Ferkiem,** oraz **dr. Bronisław Kuśnierz, wiceprezes Związku rewizyjnego we Lwowie.**

Po przemówieniach p. radcy **Wolnego, Romana Ferka i dra Kuśnierza,** którzy jasno i dobitnie wykazali konieczność i wielką potrzebę stworzenia takiej organizacji kredytowej, któraby specjalnie miała za zadanie podniesienie rolnictwa, rękodzieła i stanu średniego, wywiązała się obszerna dyskusja. W dyskusji tej zabierało głos wielu mowców, którzy podzielając zdanie o potrzebie istnienia takiej instytucji przyrzekli i zapewnili nowej placówce czynne poparcie.

Radio.

RADJOSTACJA KRAKOWSKA ZMIENIA FALĘ. W związku z bliskiem otwarciem potężnej stacji w Katowicach, która pracować będzie na fali 422, przyznanej w drodze międzynarodowej konwencji Polsce, a obecnie stosowanej w Krakowie, radjostacja krakowska z dniem 25 bm. przejdzie na falę 500 m., aby uniknąć interferencji z falą katowicką. Że Kraków, nie zaś Katowice, obejmuje falę 500 m., tłumaczy się tem, że fala 422 jest wyłącznie dla jednej stacji przeznaczona, zaś fala 500 m. jest falą wspólną kilku stacjom. Katowicka stacja jako stacja bardzo silna, bo 10-kilowatowa o wielkiem zasięgu, musi mieć falę wyłącznie dla siebie, krakowska jako stacja słaba, (1 i pół kw. w antenie), może posługiwać się falą wspólną, używaną już przez kilka stacyj zagranicznych. Zmiana fali krakowskiej pociągnie za sobą w niektórych wypadkach konieczność przestrojenia aparatów detektorowych. Nie sprawi to żadnych trudności właścicielom aparatów detektorowych. Nie sprawi to żadnych trudności właścicielom aparatów detektorowych strojonych kondensatorem zmiennym lub warjometrem, natomiast aparaty detektorowe z cewkami stałemi będą musiały być przestrojone przez dodanie pewnej ilości zwojów na cewce. Dla ułatwienia strojenia aparatów odbiorczych nadawany będzie codziennie, z wyjątkiem soboty i niedzieli, sygnał czasu o godz. 12 i koncert płyt gramofonowych na fali 500 metrów.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek 18. października b. r.

Kraków (422). Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty. Koncert płyt gramofonowych. 17.45: Transmisja z Warszawy. 19: Rozmaitości. Godz. 19.10: Odczyt p. t. „Podstawy fizyczne telewizji“ wygłosi Dr W. Wilkosz, prof. Uniw. Jag. 19.30: Odczyt p. t. „Kornel Ujejski“ (w 30 lat po śmierci) wygłosi Dr. Ant. Mikulski, dyr. Sem. naucz. 20: Komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy. 22.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon“.

Warszawa. (1 111) Godz. 12 Sygnał czasu, komunikaty P. A. T.-a i nadprogram. 15 Komunikat meteorologiczny. 16 Odczyt. 16.25 Nadprogram i komunikaty. 16.40 Odczyt. 17.05 Komunikaty P. A. T.-a. 17.20 Odczyt. 17.45 Koncert kameralny. 19 Komunikat rolniczy. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Odczyt. 20.30 „Gejsza“. 22 Sygnał czasu i komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z „Pavillonu“.

Poznań. (280.4) Godz. 12.45 Koncert gramofonowy. 14 Notowania giełdy pieniężnej. 17 Lekcja języka angielskiego. 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. 19 Nadprogram. 19.10 Odczyt. 19.35 Komunikaty gospodarcze. 19.55 Odczyt. 20.20 Komunikat meteorologiczny. 20.30 Koncert organowy prof. F. Nowowiejskiego. 22 Sygnał czasu i komunikaty.

Niedziela sportowa.

Na boiskach Ligowych.

Wisła uzyskała mistrzostwo Ligi 40 punktami. — Pogoń dzięki porażce I. F. C. ma szanse zyskania drugiego miejsca.

LWÓW. Wisła—Hasmonea 2:2 (1:1). Hasmonea prowadzi 2:1. Dopiero na pięć minut przed końcem zawodów uzyskuje Wisła wynik remisowy. Goale dla Wisły uzyskali: Reyman I. z wolnego i Czulak, dla Hasmonei Steuerman i Farnek.

WARSZAWA. Ruch—Legja 1:1 (0:0). Gra na bardzo niskim stopniu. Bramkę dla Legji strzela Ciszewski. Sędziował p. Ziemiański z Krakowa.

KATOWICE. Warta—I. F. C. 5:1 (3:0). Nerwy I. F. C. nie wytrzymały. Na własnem jego boisku Warta złożyła mu prezent w postaci pięciu pięknych bramek, które strzelili Przybysz 2, a Staliński, Scherfke i Radoniewski po jednej. Honorowego goala dla I. F. C. uzyskał Dietner.

ŁÓDŹ. Turyści—Polonia 1:0 (1:0). Gra mało zajmująca i ordynarna. Decydującego goala strzelił w 10 min. Kubik.

Ł. T. S. G.—Garbarnia 2:1 (1:0). Zawody o wejście do Ligi państwowej skończyły się porażką krakowskiej Garbarni.

STAN MISTRZOSTW P. L. P. N.

Wisła zakończyła rozgrywki, uzyskując w 26 grach **40 punktów** i zdobywając definitywnie mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej. Na drugiem miejscu stoi I. F. C. posiadające 32 punkty i 24 gier. Na trzeciem jest obecnie Pogoń, która ma jednak niejakię szanse na wywindowanie się na drugie miejsce w tabeli. Posiada ona na 23 gier 29 punktów. Następne miejsca w tabeli zajęły: Warta 28 p. i 24 gier, Ł. K. S. 25 p. 26 gier, Turyści 25 p. i 22 g., Legja 25 p. i 24 g., Hasmonea 22 p. i 24 g., T. K. S. 22 p. i 24 g., Polonja 21 p. i 24 g., Ruch 21 p. i 23 g., Czarni 20 p. i 23 g. Warszawianka 14 p. i 22 g., Jutrzenka 11 p. i 25 g. Jak widać Jutrzenka nieuchronnie spada do Ligi okręgowej.

—oo—

Cracovia-Pogoń 2:2 (1:1).

NIEWŁAŚCIWE ZACHOWANIE SIĘ LWOWIAN NA BOISKU.

Match, który zgromadził około 5.000 widzów rozpoczął się zrazu pod znakiem Pogoni. Mimo to Gintel, jeden z najlepszych w tym dniu graczy Cracovii, ładną „główką“ osiąga pierwszą bramkę. Gra ostra. Wyrównuje niedługo Kuchar z winy bramkarza Wiśniewskiego. Utraconego Kubińskiego zastępuje Wójcik, a jego miejsce, Mysiak z rezerwy. Do pauzy kornerów 4:0 na korzyść Cracovii. Po pauzie przewaga Cracovii. Sędzia Arczyński popełnia szereg błędów i przyczynia się do nerwowej gry. Pada goal Kuchara. Wyrównuje znów Kałuża z zamieszania. Doskonały bramkarz Pogoni, Sobociński, tym razem zbyt ryzykownie wybiegł. Na 3 min. przed końcem zawodów zdarzył się przykry incydent, który należy przypisać niewłaściwemu zachowaniu się Lwowian. Podyktowany przez sędziego rzut karny przeciwko Pogoni wywołał sprzeciw tej drużyny. Dr. Garbień obraził sędziego a ten opuścił boisko. Match zatem skończył się właściwie walk-overem (3:0) dla Cracovii. Smutne, że tego rodzaju rzeczy zdarzają się ostatnio coraz częściej na boiskach piłkarskich.

—o0o—

Krakowska Liga okr. piłkarska na rozdrożach.

CZY PODGÓRZE JEST MISTRZEM?

Kwestja rozłamu w piłkarstwie polskiem dotąd niezałatwiona, grozi wciąż niebezpiecznemi komplikacjami. Mimo jednolitego pozornie zwycięstwa idei ligowej dochodzą nas ostatnio odgłosy chaosu i dezorganizacji. Bo, jakże inaczej tłomaczyć sprawę „utrącenia“ mistrzostwa K. S. „Podgórze“ i „podarowanie“ go „Garbarni“? Afera, która wynikła ostatnio z tego powodu przypomina smutne czasy PZPN.

Podgórze rozegrało już dwa mecze o wejście do Ligi państwowej („Ł. I. S. G.“ i „Śląsk“). Dopiero po tych dwu legalnych zawodach nad Podgórzem zawisnął sławny wyrok ligowy. Jak nas informują, Liga wygrzebała z przed pięciu miesięcy jakąś nieformalność z powodu bezprawnego(?) udziału gracza(!...) w jakimś zapomnianym matchu i wymyśliła komedję podwójnego głosowania z odmiennemi zeznaniami świadków, którzy w decydującym momencie zmienili pierwsze oświadczenia na korzyść Garbarni. — Sprawa nie jest jeszcze przegraną dla Podgórza, gdyż klub ten, opierając się na dowodach, zamierza zwyciężyć drogą sądową.

Wszystko to dzieje się obecnie przed rozgrywkami Garbarni o wejście do Ligi państwowej, gdyż ludwinowska drużyna na skutek zarządzenia ligowego, jako druga z rzędu, automatycznie zajęła czołowe miejsce w mistrzostwie tut., tak pracowicie wywalczone przez Podgórze. O ile zgadzają się z prawdą te zakulisowe wieści, mamy istotnie do czynienia z brzydką intrygą t. zw. działaczy sportowych.

Podajemy to do wiadomości tylko z dziennikarskiego obowiązku, gdyż sprawą tą zajęła się obecnie cała prasa krajowa, nie szczędząc dotkliwych uwag godzących w autorytet Ligi. Czytamy np. w „Głosie Polskim“ (nr. 271) „...Niedawne zmienienie mistrza“ extra klasy w Krakowie jest faktem niespotykanym dotychczas w dziejach piłkarstwa polskiego i rzuca światło niekorzystne na osławione stosunki krakowskie“... Czekamy na wyjaśnienie.

—oo—

Warszawa.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O ODZNAKĘ.

Wyniki: **Panie: 60 m.:** Wieczorkiewiczówna 9 sek. **500 m.:** Wieczorkiewiczówna 1:32. **Skok w dal:** Wieczorkiewiczówna 3.68.

Panowie: 100 m.: Pojewski (12 sek.), **400 m.:** Sambor (62.4). **Skok w zwyż:** Sambor (140), **Bieg 1500 m.:** Twardo (4:47.8). **Bieg na 5000 m.:** Kostrzewski (17.58). W biegu tym brał udział znany bokser Ran, który uzyskał czas 18.20.

Humor.

BEZPŁATNY PORTRET ROTSZYLDA.

Pismo niemieckie, poświęcone sztuce „Das Kunstblatt“ opowiada następującą anegdotkę:

Znany bogacz bar. James Rotszyld pragnął aby słynny wówczas malarz francuski Horacy Vernet, namalował jego portret.

Udał się więc do artysty, gdy jednak Vernet zażądał od niego 150 ludwików (3 000 franków), baron zaczął się targować, co tak rozgniewało artystę, że stopniowo podwyższał cenę za portret do 200, 300 i wreszcie do 500 ludwików.

Zdumiony tym wybuchem gniewu Rotszyld sądził, że Vernet oszalał, co prędzej więc wyniósł się z jego mieszkania. Ale artysta podążył za nim i wychyliwszy się więc za poręcz schodów, zawołał jeszcze:

— Albo 500 ludwików, albo bezpłatnie!

— To niech mnie pan namaluje bezpłatnie! — odparł Rotszyld i uciekł.

Wkrótce potem Vernet wystawił w Salonie paryskim wielki obraz zatytułowany: „Zdobycie Smali (siedliska) Abd-el-Kadera“.

Na obrazie tym widniał doskonale sportretowany Rotszyld pod postacią szybko uciekającego z miejsca walki żyda, który unosi przerażony szkatułę z klejnotami.

Ruch wydawniczy.

„PRZEGLĄD POWSZECHNY“ w zeszycie październikowym przynosi streszczony już w naszem piśmie artykuł ks. J. Urbana „O ideę dla Polski“. W następnym artykule „Bizantynizm niemiecki“ prof. F. Koneczny przedstawia wpływ Bizancjum na Niemcy i twierdzi, że w Niemczech, a zwłaszcza w Prusach cywilizacja bizatyńska jest o wiele żywotniejsza od łacińskiej. Następnie znajdujemy ks. Tad. Karyłowskiego piękny przekład trzech hymnów ku czci Chrystusa Króla. Dalej Dr. L. Lewandowski krytykuje krzywdzące rozporządzenie waloryzacyjne (z dn. 14 maja 1924) ze stanowiska prawa i ekonomji. Ks. St. Podoleński rozpatruje „Sytuację demograficzną Polski“ na podstawie spisu ludności z r. 1921 i porównuje ją z sytuacją innych państw. Dr M. Gumowski kończy swój szkic o starszych bazylikach romańskich w Polsce. W „Sprawach kościoła“ ks. Urban przedstawia walkę katolików niemieckich o konkordat i szkołę wyznaniową oraz spory w łonie cerkwi rosyjskiej, a ks. Podoleński omawia „Tygodnie Społeczne“ w Genui, Nancy, Florencji i Lublinie.

Wiadomości kościelne.

W kościele SS. Wizytek odbędzie się w poniedziałek 17 bm. w dzień św. Małgorzaty Marji Alacoque uroczyste nabożeństwo z całodziennem wystawieniem Najśw. Sakramentu w następującym porządku: W niedzielę nieszpory wstępne o godz. 5; w poniedziałek prymarja o godz. 7, cicha Msza św. o godz. 8, wotywa o godz. 9, uroczysta suma o godz. wpół do 11, po południu nieszpory z kazaniem o godzinie wpół do 5.

Kościół w sprawie cudu w Konnersreuth.

Sprawa „cudu“ w Konnersreuth trzyma ciągle uwagę Niemiec w najwyższem napięciu. W tej sprawie ogłoszono świeżo następujące zbiorowe ostrzeżenie Episkopatu Bawarji:

„Biskupi Bawarji, zebrani na konferencji we Freising, zwracają się do wiernych z najgorętszem życzeniem, by nie wydawać sądu o wydarzeniach w Konnersreuth, dopóki władza duchowna nie wyda rozstrzygnięcia. i by wstrzymać wszelkie odwiedziny w Konnersreuth, przed któremi zresztą dotyczący Biskup (z Regensburga, przyp. „Gł. N.“) od początku ostrzegał. Prosi się prasę o przedruk oświadczenia“.

Do tego oficjalnego oświadczenia dodaje wikarjusz jeneralny diec. Regensburskiej, ks. dr. Scheglman, komentarz pomieszczony w „Oberhirtl. Verordnungsblatt für Diözese Regensburg“.

Stwierdza on, że oświadczenie Biskupów bawarskich „w żaden sposób **nie zajmuje stanowiska w zasadniczej sprawie wydarzeń w Konnersreuth**“. Jest tylko ostrzeżeniem społeczeństwa przed dawaniem wiary prywatnym osobom, które odwiedzają Konnersreuth, i prasie, która z poważnej rzeczy robi sensację.

Dalej donosi ks. Scheglmann, że **władza kościelna prowadzi już badania Teresy Neumann.** W szczególności wysłała do jej domu cztery szczególnie przygotowane SS. Franciszkanki. aby przez 15 dni nieustannie, dniem i nocą, badały całkowite wstrzymywanie się Teresy od pokarmów, zarówno w formie stałej, jak i płynnej. „Siostry złożyły — pisze ks. Sch. — przed komisarzem biskupim przysięgę, że swoje obowiązki będą spełniały w sposób najbardziej sumienny i tylko według wskazówek radcy zdrowia, Dra Seidla z Waldsassen; w tym celu przez 2 dni były Siostry przez Dra Seidla specjalnie kształcone“.

Potem rozpoczęły swoją inspekcję u Teresy Neumann po szczegółowem zbadaniu jej domu. „Dwie siostry miały ustawicznie wzrok skierowany na Teresę; regularnie ją ważono, wodę do ust przed użyciem i po użyciu mierzono, jak i krew płynącą z ran posyłano do zbadania w laboratorjach, czy to jest krew głodowa“. **W ten sposób ustalono, że przez te 15 dni Teresa „nie przyjęła żadnego pokarmu“.**

Dr. Seidl zjawiał się przez te 15 dni 9 razy nagle, z tego 2 razy w nocy. Czasem brał ze sobą profesora uniwersytetu Dra Ewalda z Erlangen. Po skończonym okresie 15 dni Siostry złożyły przysięgę ponownie i zostawiły dziennik z dokładnemi pomiarami. W obszernem sprawozdaniu Dr. Seidl i Dr. Ewald stwierdzają, że w żadnej klinice nie możnaby było dokładniejszych badań przeprowadzić, a Siostrom wyrażają pełne uznanie.

„Tak uzyskane wiadomości — kończy ks. Sch. — **stanowią dopiero podstawę dla przyszłych filozoficzno-teologicznych badań ciekawego zjawiska“.**

Zgromadzenie Ch. D. w Krakowie.

Zebranie w Prądniku Czerwonym.

We czwartek 13 bm. odbyło się w sali Domu parafjalnego w Prądniku Czerwonym zebranie Koła Ch. D. Zagaił zebranie miejscowy proboszcz ks. Mazurek. przewodniczył prezes Koła p. Krupa. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju wygłosił p. poseł Puchałka. Wywodów mowcy wysłuchali uczestnicy zebrania z żywem zainteresowaniem. W dyskusji przemawiał p. Hofman. poruszając szereg bolączek gniotących ludność. Po odpowiedzi p. posła przewodniczący zamknął zebranie podziękowaniem mowcom i uczestnikom.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 4

„Swiat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

— Chwała Bogu! — odparła szczerze... Wujaszek zaraz tu po mnie przyjdzie.

I znowu pytania. pytania, pytania.

Telefony dźwięczały bez przerwy. Stary urzędnik odrywał się więc od swego zajęcia, ale po pewnej, dłuższej rozmowie odłożył słuchawkę z temperamentem, obrzucił siedzącą przyjaznem spojrzeniem i rzekł:

— Dzielna z pani dziewczyna... Pani intuicja oddała bardzo wielką przysługę państwu...

— Państwu? Nie rozumiem...

Nie stało czasu na odpowiedź. gdyż w tej chwili drzwi pchnął ktoś z impetem i do sali wpadł komisarz policji, rozpromieniony jakby order codopiero otrzymał. W chwilę później wszedł pan Stanisław Cichowicz, wuj Alinki. Podczas kiedy witał się z siostrzenicą, dwaj urzędnicy rozmawiali półgłosem...

— A co? — zacierał dłonie komisarz... Nie polityczna, lecz my, kryminalna policja... My!... Nasza zasługa!...

— Lecz na ich pójdzie rachunek. jak zwykle — odparł tamten, sceptycznie.

— Iiii... Pogada się z reporterami... Grunt prasa!

— Jakkolwiek będzie. trzeba przyznać, że wszystko zawdzięczamy tej dziewczynie. Bo między nami powiedziawszy, gdyby nie zwróciła pańskiej uwagi na te przeklętą awanturnicę...

— To prawda — przerwał komisarz...— Aniby mi przez myśl nie przeszło, że taki ptaszek ociera się o mnie wśród całej gromady gapiów... Co za nos!... Co za intuicja!...

— Przepraszam panów — wmieszał się pan Cichowicz... — Czy moja siostrzenica może już powrócić do domu?

— Ależ oczywiście... Protokuł podpisany... Tylko... tylko prosilibyśmy, aby się pani do nas zrana pofatygowała...

— Taaak? Jeszcze raz mam przyjść tutaj? — zdziwiła się nieprzyjemnie.

Urzędnicy uśmiechnęli się pobłażliwie. jakby chcieli powiedzieć: „Oj. nie jeden raz jeszcze będziemy się mieli przyjemność zobaczyć, a to dopiero dochodzenia przedwstępne... A gdzie śledztwo? A rozprawa“?

— Jutro będzie konfrontacja ze schwytanymi przestępcami — rzekł komisarz, a starszy urzędnik dodał z grzecznym uśmiechem: — Nic strasznego, proszę pani. Teraz pragnę pani podziękować za fatygę i oświadczyć raz jeszcze, że dzięki jej intuicji, czy dziwnemu przeczuciu. zdemaskowaliśmy olbrzymi spisek komunistyczny... Kobieta w srebrnym lisie. którą pani wskazała panu komisarzowi, zaprowadziła śledzącego ją agenta do takiego gniazdeczka. że... — tu zatarł dłonie i cmoknął na znak największego zadowolenia. Potem wyciągnął rękę do pana Cichowicza... — Nie zatrzymuję państwa dłużej... Z jutrzejszych porannych dzienników dowiecie się ciekawych szczegółów. W tej chwili pisze się już oficjalny komunikat dla prasy...

— Więc dowidzenia... Przyjdę jutro koło dziesiątej. Bardzo mnie to zaczyna interesować — oświadczyła Alinka, którą ujęły pochwały...

— To mi zuch! — zawołał z zapałem komisarz. kiedy drzwi się za odchodzącymi zamknęły... — Słowo daję, morowa dziewczyna!... Co?...

— Morowa — przystał chętnie drugi urzędnik policji kryminalnej...

A tymczasem Alinka uczepiła się ramienia wujowego i opowiadała pobieżnie przebieg wypadków, w których tak ważną odegrała rolę...

— Wstrzymajże się dziewczyno — przerwał jej pan Stanisław... — I tak będziesz musiała to wszystko ciotce opowiedzieć, więc szkoda dwa razy psuć sobie język. Zresztą idziemy pod wiatr...

— No dobrze. ale przyzna wuj. że wykrycie takiego spisku komunistycznego...

— Mało ich już wykryli?... To głupstwo w porównaniu z rewelacyjnemi wiadomościami, jakie przyniosły wieczorne dzienniki... W Niemczech wybuchła tsraszna wojna domowa i...

— Wiem o tem — odparła z wzgardliwem machnięciem rączki. Była niezadowolona. że wuj wyraził się lekceważąco o spisku komunistów, o spisku, który ona przecież wykryła. Zrewanżowała się więc szybko... — Mam nawet przy sobie nadzwyczajny dodatek, który donosi o jakiejś tam ruchawce...

— Jakiejś tam ruchawce?... — zapeszył się pan Stanisław... — Toś nic nie czytała w takim razie... Słuchajże tedy. dziewczyno... Monarchiści są już panami sytuacji, rozumiesz?... Cała Reichswehra. cała policja przeszła na ich stronę. Organizacje republikańskie stchórzyły... Tu i ówdzie walczą jeszcze bojówki komunistyczne. lecz to kwestja kilku dni tylko... Wiesz czem to pachnie?... Nie wiesz, oczywiście... To pachnie wojną... wojną. moja panno!...

— Eeeh, wuj zawsze przesadza... Wsiądźmy do taksówki, bo mi zimno.

Skierowali się w stronę najbliższego postoju dorożek automobilowych. Pierwsze z brzegu auto ruszyło im naprzeciw. Kiedy wsiadali, przyskoczył do nich zziębnięty kolporter: — Najświeższy dodaaa! — wrzasnął...

— „Redakcja organu pacyfistów niemieckich „Die Menschheit“ wysadzona w powietrze“ — przeczytał pan Stanisław w świetle lampki.

— A o moim spisku jeszcze nic niema?

— Niema... Co tam twój spisek!... Tam... tam, na zachodzie zbierają się czarne chmury... Może z nich straszna burza wybuchnąć... Rozumiesz, dziewczyno?...

— Rooozumiem — odparła zaspanym głosem... — Która to właściwie godzina?...

— Po jedenastej dwadzieścia minut...

Taksówka mknęła szybko, gdyż ulice opustoszały skutkiem chłodu. Ludzie chronili się do kawiarń, restauracji, by komentować wypadki dnia. lub wystawali przed redakcjami. w oczekiwaniu nowych wiadomości. Kiedy auto zwalniało na skrzyżowaniach. słychać było okrzyki sprzedawców gazet:

— „Cały Berlin w rękach powstańców... Rząd uwięziony“...

(Dalszy ciąg nastąpi)

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.